



8982

III Aug. St. Dr.

P



Bandstie 12.

3283 Traus.

VIII. a. 32.

19.

41. 1. 118.



MOŹY
Konstytucye różne

Podczas Seymu Ordynaryinego pod Konfe-
deracyą w Warszawie agitującego się
In Publicum.

Roku 1776.
WYDANE.

BIBLIOTHECA
VNIV. MAGELL.
CRACOVENSIS.

8982

M O W A
JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA
R Z E W U S K I E G O
HETMANA POLNEGO KORONNEGO
M I A N A
N A
S E Y M I E

D I E 28 A U G U S T I 1776.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY.



A Wiarę y Wolność z Seymu w niewolę, z niewoli na Buławą Polną idąc, a idąc na Buławę za szczególną Łaską Waszey Krolewskiej Mości, niosę do Tronu Waszey Krolewskiej Mości Pana Mego Miłościwego Serce pełne Wiary, Wolności, y Króla Swego.

Nie umiem Nayiaśnieyszy Królu mówić inaczej, iak czuję ani czuję tylko iak Obywatel, tylko iak Polak czuć powinien, y dla tego tu kładę, razem Wiarę, wolność, y Króla, bo wiem, iż te razem złączone życie Rzeczypospolitey; rozprężone zgon y upadek Rzeczypospolitey przynoszą.

Niech kto chce, iak chce ludzi Tron słodkim wyobrażeniem jednowładnego Panowania, y zagubienia tey wolności, od której Tron Polski naywięcej bierze zaszczytu, słowa iego niemogą być tylko śmiertelnym iadem, y szczęśliwość Króla, y szczęśliwość Obywatela truiącym.

Ja iedno mówię: nie masz szczęścia dla Królów Polskich, tylko być z Narodem, nie masz szczęścia dla Narodu Polskiego, tylko być z Królem. A tę prawdę, którą w Sercu noszę iak Polak, radbym ią iak Człowiek przelał do Serca wszystkich Królów Świata, przelał do Serca wszystkich Ich Poddanych.

A

Kto

Kto inaczej Wafzey Królewskiej Mości mówi, bogdayby
przepadł, bogdayby imię jego odtąd Polaka niegodne, wieczną nie-
pamięcią zasłute zostało.

Powiem jeszcze: chcieli Wafza Królewska Mość widzieć Na-
ród sławnym, chcieli nad innych Królów, sam być większym
Królem, bierz się z Narodem, stotyśnięcy serc wolnych, ciśnie się
do Wafzey Królewskiej Mei, przemów Królu, a uznasz, iż nie
masz jednowładniejszego Panowania, iak te, które miłość Poddan-
nych ku Królom swoim im daie.

Jeżeli w tych nieszczęśliwych, a day BOZE nie ostatnich ie-
szcze Rzeczypospolitey czasach pełnić obowiązki Urzędu Hetmań-
skiego jest to iedno, co być za oddaną Buławę wdzięcznym?
Królu masz mię wdzięcznym: jeżeli ustawnie na czele woyska stoiać
być ustawnie obroną Króla y Narodu, jest iedno, co być Hetma-
nem? Królu masz mię Hetmanem: jeżeli zaś iedno było być
Hetmanem, co odstąpić praw starych dla Buławy? Panie, wolność
wziąć nazad Buławę, zostanie przy mnie cnota, y będę w potrze-
bie za rozkazem Obywatelów Hetmaniał Obywatelom bez Buła-
wy, tak iak dziś Hetmanię Woysku przy Buławie.

Jest BOG y czuwa nad losem Polski, przydzie czas kiedy,
Król y Naród otworzywszy lepiej Oczy nad własnym a wspólnym
nieszczęściem, poznaią, iż im być z sobą potrzeba. Kiedy Oby-
watele patrzaiać na Tron, nie uyrzą w Królu, tylko Oyca, a
wzaajem Król nie uyrzy w Poddanych swoich, tylko Synów ko-
ronnych, kiedy obrazić Tron będzie dla Nieprzyjaciół Oycyzny
iedno, co obrazić Naród cały a wzaajem pokrzywdzenie iednego
z Obywatelów Król biorąc za swoje, ponieście pętlę swe ra-
mie, na Obrone tego, który Pana y Króla swego, życiem zastę-
pić był gotów. W ten czas Krew leiać przy dostojństwie Wa-
fzey Królewskiej Mości y Oycyzny, pokażę Światu, iż za od-
daną mi Buławę umiem bydź wdzięcznym. A Wafza Królewska
Mość nauczył Królów, iż nie chciałeś Mię mieć tylko cnotliwie
wdzięcznym.

Jdę do Rzeczypospolitey, idę do Seymu. Tak się Panu BO-
GU podobało, aby to, co za Przodków naszych było lekarstwem
Rzeczypospolitey, za nas trucizną Rzeczypospolitey stało się. Dźwi-
gały Rzeczypospolite w okropnych na nią ciosach Konfederacye, w
naszym wieku Konfederacye, w nieszczęścia Rzeczypospolite po-
grążyły.

Szło

Szło nam nieszczęście po nieszczęściu, Konfederacya Seymowa po Konfederacyi Seymowej, Cios po Ciofie, a szło nie, przerwany ciąg przez lat kilkanaście. Zaczęła smutną scenę Konfederacya Seymu Konwokacyjnego, poszła za nią Radomska, gorzka od pierwszej; nastąpiła Konfederacya przeszła ostatnia, która ciosami swemi na Ojczyznę zpuszczonemi, tamte dwie przewyższyła, przyszło nakoniec do dzisiejszej, day BOŻE ostatniej, a którey się Ja (wybaczcie Prześwietne Stany że powiem) równie tak iak y tamtych lękam się y obawiam.

Była przemóc na pierwszej, y Zamek Żołnierzem był opasany. Była przemóc na drugiej, y wzięto w niewolę Senatorów y Posła. Była przemóc na trzeciej y Warszawa pod wartą zostawała. Jest przemóc y na czwartej która pierwszych idąc Torem, tym ich jeszcze przewyższa, iż Posłów Legalnych, Posłów według prawa obranych, bez Sądu, bez Rugów, bez wyводу, bez wysłuchania, nawet z tej Prześwietney Izby wyłączyła. A od Prawodawstwa y od wspólnego Seymowania odłączyła.

Y cóż dobrego dla Ojczyzny Prześwietne Zgromadzone Stany, z teraźniejszego Seymu spodziewać się mamy, kiedy tych tylko Posłów miano, których za Posłów mieć chciano, a nie tych, których Woiewodztwa y Prawo postanowiły. Kiedy wybranych nawet Posłów do Izby Poselskiej nie puszczono, kiedy Marszałek Seymowy w Izbie Poselskiej y nie był, y nie był za Marszałka Seymowego obrany, kiedy tu w tej Prześwietney Izbie zgromadzeni, *Senotus Arbitris* mimo zwyczaju Narodowego seymujemy.

Jeżeli na dniu pierwszym Seymowania była impozycja; cóż będzie na drugim, cóż będzie na ostatnim? Ach za prawdę Prześwietne Zgromadzone Stany iakiegóż się końca spodziewać mamy, kiedy początki Jego są Nam tak okropne.

Chciałbym Ja Prześwietne Stany milczyć, chciałbym się iako-
waś Dobra publicznego karmić na tym Seymie nadzieją. Ale bi-
ią w oczy przykłady, y doświadczenia, które nas uczą, iż iakim
krokiem co jest ustanowione, takim krokiem zwykło się utrzymy-
wać.

Niechcę już więcej moim głosem iatrzeć rany Rzeczypospoli-
tey y Moie. Radbym się mylił w lękaniach moich, radbym za
nadto troskliwego o Dobro Ojczyzny za nadto bojaźliwego, za

niadto podeyrzliwego był poczytany; byle Mi wolność Moja cała była. byleby ten Seym inszy miał koniec, niż go Nam początkowe Dzieła Jego zapowiadaia.

Tego zaś zamilczyć nie mogę, iż oddalenie Posłów Legalnych od Prawodawstwa y od Seymowania, iest krzywdą zacnych Mężów, iest krzywdą Prawa, iest krzywdą Prześwietnych Woiewództw, a zatym iest krzywdą Narodu, tudzież iż to iest założony fundament Kraiowego między naypierwszemi Domami różnienia, za którym co idzie, koždy z Nas żyjący wie, bo koždy żyjący na to patrzył.

Dopraszam się więc Prześwietnych zgromadzonych Stanów, aby owi oddaleni od Seymu Mężowie, którzy Nam we wszystkim równi; ani zacnością Urodzenia, ani miłością Ojczyzny, nikomu tu z Nas zafiadaiających naprzód nie dadzą, byli do tey Prześwietney Izby y do współ Prawodawstwa przypuszczeni. Niech Prawo na Nich wyrok kładzie, niech mieysca swe Poselskie opuszczaia, iесли Ich Prawo od tych mieysc oddali. Niech ie zafiadaia, iесли Prawo zafiadać ie Im dozwala. Mówić zaś iż *Sacritum* Prześwietney Konfederacyi iuż temu zagrodziło (która to Kónfederacya nie może Prawa stanowić na Seym, bo sama pod Prawo Seymu podpada) iest to iedno co powiedzieć; gwałt tak chciał, gwałt tak postanowił, gwałt tak utrzyma,





REGISTR

Konstytucyi y Mowów w tej
Książce Inayduiganych
Roku 1776.
WYDANYCH

	Folio
o Akt Konfederacyi Generalney oboyya Narodów	x
Mowa W. Mohronoskiego y W. honory Marszał ka Konfederacyi przy zagaieniu Seymu miana . . .	2
Mowa W. Ogirishiego y W. Litt. Marszałka Konfederacyi W. Litt.	3
Nota do Departamentu Interesów Cudzo- ziemskich, do W. Graffa de Stachelberg. P. sta Rosyjskiego	4
Respons na Tej. Note	5
Mowa W. Rzewuskiego Hetmana Pol. kor.	6
W Lipskiego Karsztel Seizyy	7
Mowa Króla Imgi	8

REGISTER.

	Folio
Wierze na pochwałę M ^{ro} Mokronoskiego	9.
Mowa W ^{ro} Kraszewskiego S. W. K ^{ro} wny	10.
W Ogińskiego Marszałk ^o W. Altt	11.
Douffala Łowczego N. Altt	12.
Moc Ratyfikacyi z Dworem Rosyjskim	13.
Mowa W ^{ro} Olizara Stelm ^o K ^{ro} wny	14.
Kosiathowski	15.
Gurowski Marszałk ^o N. Altt	16.
Deputacya do examinowania Rady Nieustawczej	17.
Edanie W. Xęcia Lubomirskiego Marszałk ^o W ^{ro} K ^{ro} wny	18.
Mowa W ^{ro} Rzewuskiego Hetmana P. K ^{ro} wny	19.
Edanie W. L. Branińskiego Hetmana W ^{ro} K ^{ro} wny	20.
Głos W ^{ro} Nowowiejskiego Łowcy Wyszog ^o	21.

wygraw.

REGISTR

Ordynacya Sadów Szymowych . . .	22
Mowa M. Gurovskiego Kancel. Przem . . .	23.
..... X. Młodziejewskiego Biskupa . Przem . .	24.
Moc Ratyfikacyi z Dworem Wiedem . . .	25.
Mowa M. Olizara S. M.	26.
Moc Ratyfikacyi konwencyi Granicznej z Dworem Berlińskim	27.
Powinności i Władza Departamentów w Radzie Niewstaigcey	28.
Zdanie M. Lubomirskiego Marszałka M. . .	29.
Wotum Tegoz	30.
Mowa M. Kosiakowskiego	31.
Art. konwencyi między N. królem Ang. i Rzplta, a między królem Ang. Pruskim dla ułożenia granic	32.

REGISTR.

Obiawienie Ustanowienia Rady. Nic ustajacey	Folia 33
Zdanie M ^{ro} Czynskiego Hetmana W. M. A. B.	34
. Branickiego Hetmana W. K. W.	35
Mowa P ^{ro} Markowskiego Stolnika Mielny	36
. W. Rzewuskiego Hetmana Polny	37
Zdanie M ^{ro} Chreptowicza Polny	38
Mowa Króla	39
Deklaracya o komisaryach y Remisach z przeszłego seymu wypadłych	40
Mowa M ^{ro} Wiszowatego	41
. Bouffata	42
Zdanie J. A. Lubomirskiego Marszałk ^o W. K. W.	43
Projekt względem ocelenia przywódcy obywatelowi Kieryski	44
Emiencyzienie Expenzy Cywilney przez Tęgi podane	45
Mowa P ^{ro} Gurovskiego kapt. Przem	46
. Malachowski W. K. W.	47

J. K.

RECEPTR.

Głos J. A. Sanguszkha Wdy Wotyny - - - - -	48.
- - - W Markowskiego - - - - -	49.
- - - Korzeniewskiego - - - - -	50.
- - - Bukara - - - - -	51.
- - - - -	49.
- - - Bierzynskiego Karła Zytomir - - - - -	52.
- - - Zielińskiego - - - - -	53.
- - - Tierańowskiego - - - - -	54.
- - - Rzewuskiego H. B. K. 10 0607 - - - - -	55.
- - - Jęgorz - - - 12 0602 - - - - -	56.
- - - Bierzynskiego - - - - -	57.
Dochody Skarbu Koronnego - - - - -	58.
Wydatki Koronne - - - - -	59.
Mowa W Markowskiego - - - - -	60.
Ubezpieczenie Summ Ziemskich i Pożezuickich. - - - - -	61.
Obciążenie Legii cumptuarie - - - - -	62.
Universal der Kron - Schatz - Commission in Auschung des Schrupf und Rauch Taback Kommission R - plter Skarbu Koronnego - Włocławek	63.
	64.





Termin zwrotu lub zgłoszenie prolongaty.

--	--

Biblioteka Jagiellońska



stdr0022117

2-166.

